

# OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 36.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 3-go Września 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20).

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Fremder, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp. — W Paryżu i na całą Francyję A. Sławiński, Paris, Rue Véseley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

## Gliwice, 2-go Września.

Cholera zbliża się do nas coraz więcej.

W Hamburgu jest już na dobre i to właśnie ta azyatycka, a więc najzaraźliwsza. Umarło na nią już kilka set ludzi. Trzyma się prawda głównie ulic ciasnych i nad wodą położonych, gdzie ludzie z tej wody biorą do picia i do mycia oraz do gotowania wedle potrzeby. Zdaje się, że właśnie w tej wodzie tkwi zaraza.

Policya i lekarze robią tam, co tylko wiedzą i mogą. Staranie o chorych, o pogrzebanie zmarłych, o czyszczenie mieszkań wialkie i troskliwie. Może też przy pomocy Boskiej uda się zarazę powstrzymać.

Z drugiej strony przybliżyła się cholera znacznie do nas z Rosyi. Jest już w miasteczku Biskupicach pod Lublinem. Tak donosi rząd rosyjski sam przez pisma swoje w Warszawie. I tam robią, co mogą, aby ludzi leczyć i rozszerzenia się zarazy nie dopuścić.

Jest też cholera w Belgii, jest we Francyi równie ta złośliwa azyatycka. Jest może i w innych krajach także, choć dotąd jeszcze się do tego przyznać nie chcą, albo też nie mają zupełnej pewności, czy to prawdziwa cholera lub nie.

Jednym słowem, zło się mnoży i do nas zbliża. Z tego ta dla nas wszystkich nauka, żebyśmy żyli umiarkowani w jedzeniu, piciu, nęczeniu się i zachowywaniu nocnego spoczynku byli przezorni, o Bogu i jego przykazaniach pamiętali, boć te właśnie są najlepszym przypomnieniem i najtrafniejszą wskazówką do porzą-

dnego i umiarkowanego życia. Zachowanie przykazań Boskich i kościelnych, jak dla duszy, tak i dla ciała najzdrowsze i najskuteczniejsze.

Zachowujmy przytem czystość, róbmy to, co lekarze i rząd zaleca. Na to Pan Bóg dał ludziom rozum i naukę, żeby sami o osobie mieli staranie i od niebezpieczeństw przez to się chronili a unikną zarazy.

Bogu zaufajmy, a będzie nam z tem najlepiej. My jako pierwszą radę dajemy wiarę w słowa Jezusa Chrystusa, że bez woli Bożej ani włos z głowy naszej nie spadnie.

Jednakże Pan Bóg ludziom chleba nie piecze, chociaż ich żywi; w chorobie — więc i ludziom środki obserwować trzeba.

Kilka rad nigdy nie zawadzi.

1. Woda. Woda jest matką wielu chorób, jeżeli jest niezdrową. W takich niepewnych czasach najlepiej gotować wodę jakby do herbaty, zlać, ostudzić i mieć na przypadek zaprawioną kilku kroplami soku, lub dobrego wina, araku itd.

2. Owoce. Te są zwykle zdradliwe. Jeść owoców można tyle, ile się chce, ale powinny być dojrzałe — nie przejrzałe — nie twarde, nie zgniłe — najlepsze gotowane zaprawione cukrem lub octem, lub jednym i drugim — w chłodnym ale nie wilgotnym miejscu aż do użycia trzymane.

3. Trunki alkoholiczne nie tyle szkodzą co piwo, ale ich ich nie używać, gdy nie potrzeba. Po zgrzaniu się kieliszek alkoholu w wodzie nie zawadzi — piwo zdradliwe, zwłaszcza po zgrza-

niu się — zwłaszcza piwo z lodu. — Trzeba tu być umiarkowanym.

Zresztą trzeba jeść wszystko, jak dawniej, a kaszę mieć zawsze w domu i ryż, jako środki gojące wnętrzności.

Cholera tegoroczna nie jest tak złośliwą, jak inne lata — ludzie też ostrożniejsi — zresztą modlić się za siebie i za drugich, żeby ich Pan Bóg nieprzygotowanych nie zabrał z tego świata.

## Na odpłatę ratami

*bardzo drogo i niebezpiecznie kupuje się w handlach.*

W nowych czasach powstała w różnych miastach znaczna ilość składów, w których nie potrzeba należytości od razu zapłacić, lecz spłaca się takową powoli, ratami. Po niemiecku nazywają się takie handle „Abzahlungsgeschäfte.“

Trzeba przyznać, iż w życiu mogą zachodzić przypadki, iż istnienie podobnego rodzaju składów jest dla niektórych ludzi wygodą i pożytkiem. Mamy na myśli takie przypadki, gdy kto koniecznie coś kupić potrzebuje, a nie jest żadną miarą w stanie, zapłacić od razu gotówką za nabyty towar. Gdyby więc tylko w razie niezbędnej potrzeby do takich handlowców się udawano, nie możnaby tego zganić.

Niestety doświadczenie uczy, iż słabość ludzka jest zbyt wielką, więc gdy na pozór tak łatwo zakupić można różne przedmioty, to tem pochopniejsi jesteśmy do kupna. Często zdaje nam się wtedy, iż ta lub owa rzecz, na przykład kanapa, regulator, piękne firanki i tym podobne

## Bogactwo i ubóstwo.

Powieść prawdziwa

dla ludu katolickiego.

(Przedruk zastrzega się.)

Mąż już od dwóch lat jest bez miejsca i od tego czasu żyjemy nadziejami i przyrzeczeniami. Przed sześciu tygodniami chcieliśmy mały handelek założyć i na ten cel pożyczylismy sobie nieco pieniędzy; lecz zły człowiek oszukał nas i straciliśmy wszystko. Mąż siedzi we więzieniu, ponieważ nie jest w stanie weksła płatnego zapłacić; jedno z mych dzieci leży w szpitalu; meble moje mają być przez sąd w przyszły piątek sprzedawane; pojutrze wypędzą mnie z mego mieszkania! — nie mam ani pieniędzy, ani żywności; cierpię za wszystkich, za męża, którego honor na grze stoi, za dziecko, które śmierci blizkie, w szpitalu leży, za drugie dziecko, które daremnie o kawałek chleba matkę swą prosi, i z nią błękitne niebo jako schronienie i zimną ulicę zamiast łóżka na spoczynek mieć będzie. O kobieto! czy możesz zapomnieć, że w żyłach waszych i naszych dzieci ta sama krew płynie? Czy możesz dać odejść bez pocieszenia kobiecie, która jest tak nieszczęśliwą matką?

Pani Valburg, rozgniewana tem, że niesz-

szczęśliwa, o istniejącem pomiędzy nią pokrewieństwie wspomniała, odrzekła prędko: Jakże temu mam zapobiedz?

Pożyczcie nam, ciągnęła dalej uboga, sumę 3000 franków. Tymi pieniędzmi uwolnię męża z więzienia, odbiorę moje ubogie dziecko ze szpitala i zapłacę komorne za mieszkanie. Wspomnijcie sobie, jakie błogosławieństwa na głowę waszą spraszane będą, jeżeli nas z tej przepaści hańby i nędzy uwolnicie. — Milczała czekając na odpowiedź. Po chwili rzekła pani Valburg: Nie zwykłam pieniędzy pożyczać, aby niewdzięcznych czynić. Gdyby się wasz mąż nie był tak długo wałęsał bez roboty, nie bylibyście w takim stanie. Nie spodziewajcie się odemnie pieniędzy, nie myślę ich wcale na wspomaganie lenistwa wyrzucać. Idźcie i starajcie się sami z nędzy wydobyć, w którą się przez własną winę wtrąciliście. Idźcie mówię wam, i nie wstrzymujcie mnie dłużej.

Strumienie łez puściły się przy tych słowach z ocz ubogiej. Mocno wzniosły się jej piersi i śmiało przed panią Valburg stanawszy, rzekła: Nie macie więc jeszcze dosyć, nie wysłuchując ubogiej matki, musicie jej jeszcze ze sromotą drzwi pokazać! Czy wiecie dumna kobieto że wy nic nie posiadacie, i tylko dochodów używacie z majątku, do którego więcej mam prawa jak wy, ponieważ nigdy go posiadać nie możecie, tylko ja jedynie?

Bezwstydna! krzyknęła trzęsącym głosem pani Valburg, ze sofy się podniosłszy; jakich kłamstw sobie pozwalacie?

Kłamstw? spytała się płacząca. Kłamstw? Nie uczynił mój wuj w testamencie brata i mnie jako spadkobierców? Kto namówił brata mego do zagrabienia mego spadku? Kto mnie od łóża śmierci wuja mego w oddaleniu trzymał, chociaż on mnie, swą ulubioną, widzieć żądał? Kto go namówił odebrać mi w drugim testamencie to, co mi w pierwszym zapisał? Wy, kobieto, wszystko mi wzięliście, żeby nie ten powód, nie nawidzilibyście mnie tak!

Nie mogąc się opanować, rzekła pani Valburg; Co? ja wam wszystko wzięłam? Jeżeli się ztąd natychmiast nie oddalicie, to każę was natychmiast wypędzić!

Jeszcze dalej mówiła młoda kobieta: Nie myślcie, że przez wyrzuty chcę to od was otrzymać, czego mi prośbami wzbrowiliście. Zatrzymajcie wasze pieniądze. Chcę i będę umiała cierpieć. Lecz wy, co tylko o rozkoszach myślicie, nie zapomnijcie, że Bóg was nawiedzić może. Bójcie się Jego ręki dla was i waszych dzieci! Ja uboga matka często już z łzą w oku na oba moje chore robaczki patrzyłam, drząc przed tą wielką chorobą, którą właśnie Bóg sprawiedliwy na nasze miasto zesłał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

rzeczy są nam koniecznie potrzebne, że je kupić winniśmy, a w rzeczywistości doskonale bez nich obyć się możemy. I ta właśnie pokusa, nęcąca nas wskutek ułatwienia spłaty należności do zakupna niekoniecznie potrzebnych rzeczy, jest jednym z powodów, dla czego takie handle uważamy za niebezpieczne. A czegoż tam wszystkiego w nich dostać nie można! I meble i ubiory i zegarki i naczynia kuchenne i pościeli, wyroby złotnicze, prawie wszystko, czego serce zapragnąć może, tam się znajduje. Gdy więc wejdzie się do takiego sklepu, gdy usłużny kupiec zacznie pokazywać i zachwalać swe towary, gdy zaś tak wygodnie za nazbyt drobną zaliczką a powolną spłatą sumy możemy pięknie się ustroić albo upiększyć mieszkanie nasze lub wygodniej się w domu urządzić, to nie trudno ludzkie nieobrachowani, słabego lub lekkomyślnego usposobienia, decydują się do sprawienia sobie tej lub owej rzeczy. Może nasz sąsiad lub przyjaciel coś podobnego posiada, więc nie chcąc być gorszymi od nich, musimy kupić to samo, a może nawet droższe rzeczy, a jakoś w oczach ludzkich więcej nabędziemy wzięcia, chwalić i podziwiać nas poczną i zamożnymi ogłoszą. Tak niejedna próżny mężczyzna, niejedna słaba kobieta pomyśli i dalejże — do składu na odpłatę.

Ale ta wygoda z zakupnem jest tylko pozorna, jak już u góry wzmiankowaliśmy, a jak się każdy, w takich składach kupujący, w krótkim czasie przekona. Trzeba bowiem wiedzieć, iż towary nabywane na odpłatę ratami są w cenie droższe. Rzecz to dość prosta i naturalna. Gdy kupiec dostaje zaraz gotówkę, może więcej obracać pieniędzmi w interesie, może je nawet na procent wypożyczyć, może, jeżeli jest sprytny i obrotny, w różnorodny sposób ciągnąć ze swych pieniędzy zyski. Gdy zaś przy częściowej spłacie należności długo musi czekać, aż ją całą odbierze, i korzyści takich z większego obrotu pieniędzy ciągnąć nie może, stara się brak ten wynagrodzić sobie w inny sposób, bierze po prostu wyższą cenę za towary. Często też są one późniejszego, gorszego gatunku, jak w innych składach, a nie mogąc zaraz płacić, nie możemy lub nie śmiemy tak wybierać i takich samych stawiać żądań, jak gdybyśmy zaraz gotówką płacili. Niejednego człowieka z delikatniejszym uczuciem oświadczy bowiem jakiś rodzaj wstydu, ani się nie targują, ani na rzeczywistą wartość lub dobroć towaru tak pilnie nie baczą bo w obec kupca już się uważają za dłużników i jakieś mają uczucie, jakoby im robił łaskę lub grzeczność, biorą więc w tej chwili, co im wpadnie w ręce. To jest drugi niedobry skutek takich handli.

Dalej nadmienić wypada, iż z czasem takie odpłacanie owych rat staje się ludzom o wiele uciążliwem i trudniejszym, jak początkowo im się zdawało. Po owe raty bardzo punktualnie stawiają się agenci i trzeba koniecznie przypadać na ten tydzień lub miesiąc sumę im wręczyć. Gdy zaś zdarzy się przypadek, że właśnie w tym czasie z groszem krucho lub kasa nasza zupełnie pusta, to kłopot niemały, z kąd wydestać zawczasu owe pieniądze. Dalejże do znajomych lub przyjaciół, pożycz choćby na procent bo agent żąda, co mu się należy, nie uwzględniając żadnych tłumaczeń się, wymówek lub uniewinnienia, iż nam chwilowo trudno o pieniądze. Płacić zaś trzeba regularnie, chociażby przedmiot nabyty dawno już zużyty został lub zepsuł się, a w takim razie podwójnie przykro za taką rzecz płacić. Ale trudna rada. Raz każe sumienie płacić, co się należy, a powtóre kupiec może tego zmusić. Wszak trzeba u niego podpisać wyraźny kontrakt, jest to więc niejako broń, którą przeciw odbiorcom swym ciągle ma w pogotowiu. Wedle tego kontraktu, przedmiot nabyty wtedy dopiero staje się rzeczywistą własnością kupującego, skoro cała suma umówiona wyplaconą zostanie. Nie jesteś więc panem tego przedmiotu, nie możesz wedle swej woli nim rozporządzać, lecz jest on jakoby tylko pożyczony. Gdyby zaś kto nie był w stanie żadną miarą, może w razie nieszczęśliwego wypadku, choroby lub utraty pracy, płacić dalszych rat, to wedle obowiązującej umowy traci prawo

do tego przedmiotu. Kupcowi bowiem przysługuje prawo odebrania go z powrotem, chociażby i połowa ceny a nawet prawie wszystko przez poprzednie raty spłaconem zostało. Nakoniec i to na uwagę wzięść należy, iż to częste nachodzenie przez agenta, ta ciągła pamięć o terminie odpłaty i staranie się o grosz ku temu potrzebny nie małym jest dla człowieka utrapieniem, prawdziwą przykrością. Dzieje się z tem podobnie, jak na przykład, gdy się niesie jakiś pakiecik, wogóle jakiś przedmiot. Jeżeli nie jest ciężki, bierzemy go chętnie, bo w pierwszej chwili zdaje się niesienie go być jakoby zabawką, ale gdy się idzie coraz dalej, zaczynamy go przekładać z jednej ręki w drugą, zaczyna nam niejako przybywać ciężaru i ostatecznie staje się nam wprost uciążliwym.

Z tego, cośmy powiedzieli o owych handlach na odpłatę, wynika, iż są one dla ludzi szkodliwe. Z tej przyczyny radzimy czytelnikom naszym szczerze, nie chodzić do nich po potrzebne rzeczy, lecz w innych sklepach takowe nabywać. Daleko rozsądniej i milej, kupić sobie rzeczy mniej paradne i wspaniałe a zaraz zapłacić, bo i taniej to wypadnie i nie ma ciągłego ambarasu z odpłatą i od razu jest się rzeczywistym ich właścicielem. Jeżeli więc konieczna potrzeba nas nie dręczy, to zbierać należy i odkładać powoli potrzebne pieniądze i wtedy dopiero, jeżeli cała suma zebrana, kupić to na co mamy ochotę, albo raczej to tylko, co nam jest rzeczywiście potrzebnem. Tym sposobem uniknie się wiele straty, kłopotów i przykrości. (Plg.)

### Cholera.

Niech nikt się nie dziwi, że „Opiekun“ pisze często i wiele o cholery.

Są tacy, którzy mówią, że tem się ludzi zastrasza, oraz że taki strach najgorszy, bo ze strachu nie jeden zachoruje a nawet umiera.

Więcej przecież ludzi dostaje cholery z niedbalstwa, z nieostrożności i głupoty własnej. Zeby więc temu zapobiedz, należy ludziom donosić czystą prawdę, czy ona nam miła lub nie miła, bo prawda otwiera ludziom oczy i przekonuje o groźnym wielkiem niebezpieczeństwie, uczy być ostrożnym i nakłania do słuchania rozsądnej rady, a tego właśnie najwięcej potrzeba, bo w tem jedyny ratunek.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże! Te słowa powinien każdy pamiętać i dzieciom swoim w pamięć teraz wbić. Pomoc Boska potrzebna nam nadewszystko, więc Pana Boga gorącą modlitwą i pobożnym życiem o pomoc, opiekę i odwrócenie choroby prosić powinniśmy. Ale jak prosisz Boga o zdrowie i błogosławieństwo, gdy siejesz, a jednakże zasiewu nie zaniebdajesz, bo wiesz, że Pan Bóg dla ciebie osobnego cudu z nieba nie będzie spuszczał, aby ci się bez zasiewu rodziło, tak też i teraz nie masz prawa żądać od Pana Boga, żeby on ci za twój pacierz i modlitwę nieczystości i zgnilizny zamiatać kazał swoim aniołom, albo żeby ci z ręki wytrącał, gdy co niezdrowego do gęby niesiesz, lub nad miarę chcesz czego używać.

Boga więc wzywaj, a sam rąk, głowy, rozumu, zastanowienia przykładaj, dobrej rady słuchaj i żyj a postępuj sobie według rady lekarzy i rządu.

Rząd i lekarze powiadają i nakazują, co robić, a czego unikać. Ale nie mogą oni być przy tobie ciągle i wszędzie. Więc gdy ludzie wszyscy nie przyczynią się do tego szczerze, żeby rady rządowe i lekarskie wykonywane były, natenczas będzie źle a cholera będzie się szerzyła coraz to więcej.

A nie mów, że o życie nie dbasz, bo najprzód łiesz pewno, gdy tak mówisz. Im większe niebezpieczeństwo, tem droższe człowiekowi życie, tem bardziej o nie się lęka. To już jest tak w naturze człowieka.

Gdybyś zaś na prawdę o życie nie dbał, to gorszy byłbyś od niemego bydłęcia, od dzikiej bestyi, bo te zwierzęta życia bronią do ostatniego, a przed niebezpieczeństwem uciekają.

Ale najgłówniejsza rzecz w tem, że w czasie zaraźliwych chorób nie chodzi o same twoje własne zdrowie i życie, lecz o życie i zdrowie

wszystkich innych ludzi w koło. Toć wiesz, że gdzie zachoruje jeden, tam wnet przez zaniebanie się tego zachorowanego dostaje choroby drugi, trzeci, piąty, dziesiąty, a gdzie jeden na cholere umrze, tam najczęściej zaraza w koło ludzi napada. Więc miarkuj sobie: grzech to wielki nie dbać o własne życie i zdrowie, a jeszcze więcej narażać innych ludzi na niebezpieczeństwo, bo przez to stajesz się prawie zabójcą i mordercą innych, niewinnych ludzi, którzy dla dzieci i rodziny, dla świata i ludzi bardzo może na świecie potrzebni.

Pamiętaj: gdy plaga jaka na ludzi spada, śpiewamy po kościołach naszych przed wystawionym Sakramentem świętym najrzetwiejszą pieśń naszą, co to aż ze samego dna duszy i serca żalostliwą nutę wydobywa. Śpiewamy wtedy suplikacje, a w nich wołamy do Boga „od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny, zachowaj nas Panie!“ Rozważ sobie, że cholera to takie powietrze, że z niej mór, boć setki i tysiące ludzi mrą. Więc wielki to dopust Boży, który odwrócić może od nas prawda tylko sam Bóg, ale bez naszego starania i rozsądnego zachowania się może odwrócić nie zechce, bo na to dał nam rozum i zastanowienie, doświadczenie, naukę i pamięć, abyśmy za te dary Bogu wdzięcznymi byli właśnie przez używanie ich, to jest przez dokładanie starania z naszej strony.

## Wiadomości polityczne.

### Niemcy.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg.“ utrzymuje, że ministerstwo oświecenia w Prusiech, poruszyło sprawę wyznaczenia większych funduszy przez państwo na poprawę położenia nauczycieli ludowych. Ma to być pomieszczone już w przyszłorocznym etacie.

### Austria.

Przyjazd cesarza austriackiego do Galicji odroczone na czas nieograniczony. Jako powód odwołania wizyty cesarskiej, podają dzienniki wiedeńskie niebezpieczeństwo sprowadzenia cholery, jakiego wyniknąć mogło skutkiem zgromadzenia się większej liczby mieszkańców po stacjach kolejowych i w samej stolicy Galicji Lwowie. — „N. Ref.“ następująco podaje w tym względzie uwagi: Po odwołaniu wielkich manewrów wojskowych i zapewnieniach pism półurzędowych, że podróż cesarska do Galicji jest rzeczą postanowioną i pewną, wiadomość o zaniechaniu tej podróży była zarówno niespodzianką, jak wzbudzającą różnorakie domysły. Czyżby rzeczywiste niebezpieczeństwo cholery było większem, niż przypuszczano, lub czy też inne polityczne lub dyplomatyczne względy wpłynęły na postanowienie monarchy? Nie da się zaprzeczyć że po odwołaniu manewrów wojskowych w Galicji podróż cesarska tem większego nabierała znaczenia, gdyż celem jej nie była już tylko inspekcja wojsk lecz w pierwszym rzędzie zwiedzenie kraju i zetknięcie się bezpośrednie cesarza z jego ludnością. Cały kraj wiadomość tę powitał z radością i czynił przygotowania do powitania monarchy, któreby wyrazem było tych uczuć i nadziei, jakie łączyły zwykliśmy z osobą cesarza Franciszka Józefa.

Jeżeli pierwotną swą decyzję cesarz zmienił, nie wątpimy ani chwili że powody musiały być w nim, i że podróż ta nie została zaniechaną lecz odroczone na czas sposobniejszy, gdy usunięte zostaną dzisiaj nasuwające się przeszkody.

### Włochy.

Rzym. Dzień imienia Ojca św. obchodzono w Watykanie zeszej niedzieli uroczystie, jak każdego roku. Rano odprawił Ojciec św. w prywatnej swej kaplicy ciuchą mszą św., następnie przyjmował życzenia arcybiskupów, biskupów, prałatów, oficerów gwardyi przybożnej. Około południa przyjmował Ojciec św. w swej bibliotece prywatnej kardynałów, z którymi rozmawiał przeszło godzinę. Również przyjmował Ojciec św. deputacje stowarzyszeń robotniczych, które złożyły papieżowi w darze kwiaty i wieńce. Z zagranicy nadesłano Ojcu św. wielką liczbę telegramów z życzeniami. W dniu swych imienia kazał Ojciec św. rozdzielić pomiędzy ubogich 10,000 lirów. Wygłosił także piękną przemowę, w której podnosił wielkie czyny Krysztofa Kolumba w interesie kościoła katolickiego.

### Hiszpania.

Uroczystości z powodu czterostetnej rocznicy odkrycia Ameryki w Madrycie odbyły się nadzwyczaj świetnie. Między innymi był urządzony pochód historyczny. Na 3 olbrzymich wozach przesuwały się po ulicach miasta podobizny słynnych karaweli (okrętów.) Na 4 wozie podczas pochodu dawane były alegoryczne przedstawienia odkrycia Ameryki. W orszaku postępowali w wiernych maskach: król Maurów Boubdil w licznej świcie, słynny zakonnik Juan Perez de Marchena z braciszkami klasztoru La Rabida, trzech bracia Pinto, król Ferdynand z królową Izabelą, infuat Don Juan, kardynał Mendoza itd.

## Hercogowina.

Według obliczeń najnowszych znajduje się w Hercogowinie 78.200 katolików, którzy mieszkają w 31 parafiach. Jest to postępek znaczny, gdy weźmiemy na uwagę, że w r. 1852 było tam tylko 37.000 katolików. Książy jest obecnie 62, a nadto 20 seminarzystów, 19 kandydatów do stanu duchownego i 2 klasztory. Niebawem stanie w Monasterze pierwsze katolickie seminaryum duchowne. Cesarz ofiarował na ten cel 1000 zł.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

**Gliwice.** Zewsząd dochodzą nas skargi na wielką suszę. W niektórych stronach niepadał już deszcz od dwóch miesięcy. Więc jarzyny tam przepadły, kartofle drobne zasychają, okopowizny wszelkie tak samo. Trzeba się pogodzić z wolą Boską, boć człowiek na takie dopuszczenie sposobu nie ma.

— Przyrzeczenia ustne dane wobec świadków mają znaczenie. W mieście Essen zdarzyło się, że pomiędzy gośćmi siedzącymi przy piwie jeden zazdrościł drugiemu zarostu na twarzy i ofiarował mu 50 marek za zgolenie wąsów. Właściciel przyjął ofiarę, poszedł zaraz do goli-brody kazał wasy zgolić i przyniósł je amatorowi. Ten chciał przyrzeczenie obrócić w żart i sprawę oddano do sądu, a sąd skazał amatora wąsów na zapłacenie owych ofiarowanych 50 marek.

— Ani z Hamburga, ani z Bremy nie przewożą teraz ludzi do Ameryki i nie będą przewozili, dopóki cholera nie ustanie. Wtedy o tem doniosą. Niech więc nikt daremnie do Hamburga i Bremy nie jedzie, bo nawet nie wpuszczą.

— Z miasta dochodzą nas prośby, ażebyśmy zwrócili uwagę władzom policyjnym, iżby te w obec zbliżającej się cholery niepozwoili na otwieranie szynkowni i destylacji w mieście naszym w niedzielę.

Liczba pijanych bowiem w niedzielę jest wielką, szynkownie są zawsze przepełnione a wiadomo, iż nadmierne używanie alkoholu w wysokim stopniu sprzyja rozwojowi cholery. Nie wątpimy, iż władze policyjne miasta naszego, wysłuchają prośb mieszkańców i nie pozwolą na otwieranie szynków i destylacji w niedzielę.

□ **Opole.** Ze względu na niebezpieczny czas choleryczny, tutejszy prezydent regencyjny p. Dr. von Bitter zakazał odbywania wszelkich odpustowych nabożeństw na gorze św. Anny przy Leśnicy.

— † W poniedziałek pozbył się tu swej głowy zbrodniarz Kotzur, osądzony na śmierć przez tutejszy sąd przysięgłych.

— † **Z Wrocławia** donoszą, że zachorował tamże pewien robotnik na chorobę podobną do cholery i umarł po 2 godzinach.

— † 23 bm. zmarł po długiej chorobie opatrzony Sakramentami św. X. proboszcz Hermann Hauptstock w Liendenau w 73 roku życia. Był on od roku 1852 do 1864 dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Grudziądzu; potem radcą regencyjnym i szkolnym w Opolu a nareszcie w Poznaniu. Ponieważ nie chciał się on zgodzić na postępowanie regencji względem szkół katolickich, rzekł się posady radzowskiej i objął probostwo w Liendenau. Na walnych zebraniach katolików szląskich był zwykle sprawodawcą w sprawach szkolnych.

□ **W Berlinie** umarła pewna kobieta na chorobę podobną do cholery. Wszystkie pociągi i pakunki przybywające do Berlina z Hamburga poddawane są dokładnej desinfekcji.

## Rozmaitości.

**Mech** w ogrodnictwie oddaje wielkie usługi. Utrzymuje wilgoć pod roślinami, kwiatami i daje korzeniom ochronę od zimna i zbytecznej suszy, przytem spulchnia wierzchnią warstwę ziemi, a nie pozwala mnożyć się chwastom. Gdyby robactwo załadz się miało w tym mechu wystarczy posypać go popiołem drzewnym.

**Nacyn** z nowo wyrabianego metalu nazwanego aluminium nie należy używać ani do picia ani do gotowania. Od zetknięcia się metalu z płynem powstaje czarny osad którego chemicy jeszcze należycie nie zbadali. Z tego też powodu władza wojskowa nie każe robić z aluminium manierek dla żołnierzy, jak nad tem dotąd przemysłowano.

**W całej Meklemburgii** dozwolono piekarzom i rzeźnikom sprzedawać towar w niedzielę i święta, uznano ich bowiem za rzemieślników, a nie za handlujących. Tym sposobem usunięto wielką niedogodność i takie rozporządzenie niezawodnie wszędzie będzie wydane. W ogóle cała ta ustawa wykazuje dużo jeszcze niejasności i te dopiero na podstawach i sprostowaniach z życia praktycznego wziętych ulegną przemianie.

**Francuzi** drób inaczej zabijają niż my, otwierają dziób drobiowi szeroko i ostrym wązkim nożem wewnątrz odcinają kość pacierzową od mózgu, co sprowadza śmierć natychmiastową, poczem powieszają drób za nogi, by krew odciekła — taki drób na sprzedarzu przedstawia się lepiej, a skubią go gdy jeszcze ciepły, nie parzą, co także lepiej się przedstawia kupującym.

**W porze** robienia konserw bardzo korzystnie jest używać sacharynu do owoców i do powideł. Trzy i pół grama sacharynu równa się 2 funtom cukru. Rozpuszcza

się go w małej ilości wody. Sacharynu dostać można w aptekach i drogeriach.

**Wynalazek** pewnego kapłana. Proboszcz X. A. Sam-solovie w Irig w Kroacji wynalazł sztuczny przyrząd do przenoszenia chorych. Otrzymał na niego patent austriacko-węgierski pod datą 14 kwietnia 1892. Za pomocą tego przyrządu może jedna osoba każdego ciężko chorego podnieść i łatwo go gdzieindziej zanieść. Jeżeli w istocie tak jest, to wynalazek ten jest bezsprzecznie wielkiej wagi dla małych szpitali i domów prywatnych.

**W Saksonii** taka susza i brak wody, że fabryki cukru nie mogą rozpocząć roboty bo nie mają wody.

**Nowo wybudowane** domy wolno zamieszkiwać po pewnym czasie upłynionym od wystawienia. Niektórzy właściciele domów już o wiele wcześniej domy te wydzierzawiają, a w takim razie nietylko właściciel, ale i lokatorowie placą karę policyjną. Lokatorom zwraca władza uwagę, że powinni od właścicieli żądać poświadczenia iż im wolno mieszkania wynajmować.

**Polaków** w Ameryce Północnej liczą już do miliona. Zbudowali oni już 134 kościoły i 380 szkół parafialnych polskich, do których uczęszcza przeszło 20 tysięcy dzieci. Książy Polaków jest obecnie 144. Tak szkół jak duchownych jest zatem jeszcze bardzo mało w stosunku do ludności. W mieście Chicago na wystawie powszechnej ma być osobny oddział polski. W mieście tem mieszka 100 tysięcy Polaków na milion ludności i chcą założyć stały teatr polski. Pism polskich w Ameryce wychodzi 20. Urząd skarbnika miejskiego (najwyższe stanowisko po burmistrzu sprawuje Polak pan Kiołbasa, mąż energiczny, wpływowy i bogaty, który na pomocników powołał wielu rodaków.

**Nowy rodzaj** roślin mający zastąpić len i konopie zasiano w Gennevilliers pod Paryżem. Wyrosła pięknie i gęsto, a daje w roku 2 sprząty. Nazwano ją „ramie“ — jest to rodzaj olbrzymiej pokrzywy chińskiej — włókno jej jest delikatniejszym, silniejszym i giętszym, niż len i konopie. Raz zasiana odrasta ciągle, a korzeń jest długotrwały. Udaje się na polach piaszczystych dobrze gnójonych i wilgotnych, wybornie rośnie na polach nawadnianych. Jedną tylko u tej rośliny jest niedogodność trudno odłączyć włókno od części drzewiastych, ale i na to wynaleziono sposób i towarzystwo akcyjne kazało go sobie patentować a zamysła przedsięwziąć uprawę „ramie“ na szersze rozmiary. Wydajność włókna z morgi jest trzy razy większą niż u lnu. W tkaninie „ramie“ zastępuje jedwab swoim połyskiem. Bank francuzki używa włókna tego do fabrykacji banknotów, które stają się trwałszymi i prawie do niezdarca, a wszelkie druki na takim papierze przedstawiają się jaśniej i czystiej; papier taki zgnieciony nie łamie się nigdy. Chińczycy wyrabiają z „ramie“ papier, który służyć może za chustki do nosa.

## Polscy robotnicy w Danii.

(Praca i zachowanie tychże zyskują uznanie.)

Dzienniki duńskie piszą o naszych chłopach z Mazowsza, którzy w liczbie 30 za namową agentów przybyli na jedną z duńskich wysp bałtyckich, aby tam pomagać podczas żniw Duńczykom i przytem coś na zimę zarobić.

W Danii, kraju bardzo przemysłowym, brak robotnika wiejskiego, dla tego już oddawna powstała myśl posilkowania się robotnikami z krajów ościennych. W roku bieżącym zrobiono próbę pierwszą z Polakami, o których nieledwie z entuzjazmem dziś piszą duńskie gazety.

Obszerny referat umieścił o robotnikach polskich dziennik prowincjonalny „Inteligensblad.“ Za dziennikiem tym piszą prawie wszystkie kopenhaskie dzienniki o naszym robotniku, wychwalając niepomiernie jego pracowitość, pobożność i uległość.

Rolnicy duńscy, u których nasi chłopci pracują, nie potrafią wytłomaczyć sobie, skąd chłop polski bierze siły, kiedy posiłek jego jest nad wyraz skromnym. Zmysł oszczędności, według relacji duńskiego sprawodawcy, jest też u chłopów naszych posunięty do ostateczności. Sprawodawca nie umie sobie wytłomaczyć tylko, czemu przy tej oszczędności — de polske arbeiderne ere saa fattigo — polscy robotnicy są tak biedni!

Z wielkiem uznaniem dla pobożności naszych chłopów, są ich duńscy pracodawcy.

Aby religijne potrzeby zaspokoić, wożą ich daleko do jednego z większych miast duńskich, gdzie się znajduje ksiądz katolicki i parafia katolicka.

Według słów korespondenta są robotnicy polscy ludźmi bardzo wdzięcznymi. Najmniejsza usługa wyświadczona nie ujdzie ich uwagi i dziękują za nią w sposób bardzo uprzejmy.

Czy to nie miło dla każdego z nas, gdy obcy tak pięknie o rodakach naszych się odzywają?

## ŻARTY.

\*\* Na ulicy. Czy mogę pani służyć parasolem? bu-rza nadchodzi.

— Radziłabym umyć, bo mogłyby być i grzmoty.

\*\* Pracowity małżonek. Cóż robi pani małżonek?

— W zimie nic nie robi, a na wiosnę, powraca do zwykłego zatrudnienia.

\*\* Bez roboty. Żebak. Litościwa osobo, wesprzyj biednego człowieka: nie mam żadnej roboty.

— Przechodzień. Masz tu, mój przyjacielu markę. A jak długo chodzisz bez roboty?

— Już ze trzydzieści pięć lat, proszę panu, nigdy żadnej roboty nie znalazłem.

## Uważnie czytać!

a mianowicie tłumaczenie na język polski.

Jeden z kupców gliwickich przenosząc swój skład na inną ulicę, do własnego domu, kazał sobie więc wydrukować plakaty w niemieckim i polskim języku i te rozsyłał — aby się nie tylko Niemcy ale i Polacy dowiedzieli o tem, i tegoż jak dawniej popierali. Zamiast nazwiska kupca podajemy tylko litery N. N. tak samo i ulicy. Plakat ten wygląda jak następuje, lecz o wiele większy:

Colonialwaaren, Südfrüchte, Delicatessen.

Geschäfts-Verlegung.

Mein Geschäft befindet sich jetzt in meinem neu erbauten Hause N. N. strasse unter der Firma

**N. N.**

Nachfolger

Haben Sie die Güte, mich auch in meinem jetzigen Geschäftslokale recht oft zu besuchen, es wird mein Bestreben sein, Sie billigst und bestens zu bedienen.

Mit Hochachtung

**N. N.**

Beste Kernseifen zu Fabrikpreisen.

Beste und billigste Bezugsquelle für

Dla towarów kolonialnych, owoców z ciepłych stron i zacnych spraw.

Przełożenie Geszäftu.

Moy skład się od teraska w moym nowo wybudowanym domu, N. N. ulica pod wyznakiem

**N. N.**

po pochodnik

Proszę o dobroć, mnie też i w moym położeniu czensto nawiedzić; bendę pracował, ich neylepsy i tanszy obsłużyć.

z honorem

**N. N.**

Nailepsy mydło jedrny po cenach z Fabryki.

Schönwollf, Gleiwitz.

Nailepsy a tanszy zdroła powcigalne

Dla dalszego sprzedaju a potrzeby Familii

Po dokładnem przeczytaniu tegoż w przekładzie polskim każdy powiedzieć musi, że to już czyste kpiny tak z polskich ludzi, jak i z ich kochanego a drogiego języka polskiego! Coby to Niemcy powiedzieli gdyby ich język podobnie publicznie przedstawiono? — Dla tego też bardzo wątpimy, czy plakat ten u naszych polskich ludzi co skutkować będzie.

## NADESLANO.

**Zkąd to pochodzi, że uznane środki lecznicze jak Warnera Safe Cure często jeszcze napotykać wielkie trudności?**

Jest to już udowodnioną sprawą, że wszystko cokolwiek w jakibądź sposób się przystuguje i odznacza, napotyka na nieprzychylnych. Nie może też być nic dziwnego żadnemu nam i innym, jeżeli Warnera Safe Cure w skutek swej siły leczniczej w chorobach nerek, wątroby i żółci jak i żołądka przeszedł wszelkie powątpiewania a dla tego jest nie jednemu cierniem w oku. W skutek tego znajduje przeszkody aby z wszelkimi zaufaniem środki ten miał wszędzie łatwy przystęp do łoża chorego. Jednakowoż skutek po skutku niweczy wszelkie spożywcze a tak jak jaki wielki i szacowany wynalazek tak też i Warnera Safe Cure uzyskało dziś już sławę światową, której jej odebrać nikt nie jest w stanie. Co się zaś czyni jeżeli się poważa mówić o nieskuteczności! Jednakowoż rozsądny znajdzie zaraz prawdziwą przyczynę tej zazdrości jaka powstaje w sercach ludzi niegodnych i nie dobrego innym nie życzliwych. Jeste zazdrość i bojaźń, bo gdzie raz już użyto Warnera Safe Cure już inne środki nie mają przystępu — dla tego że ów środek leczy prędko a pewnie. Z tych tylu listów dziękczynnych uleczonych, może każdy osądzić jakim błogosławieństwem jest dla chorych Warnera Safe Cure a tak często już w wypadkach opuszczenia chorych i stał się prawdziwym ratunkiem dla tychże.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za fiaskę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.) Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfusskraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 05 amerikansches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali setze 80,0 Weingeist und 50,0 Gliceryne zu und filtrire Im dunklem Glas aufzubewahren.

## Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego płacą 1 M. 70<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fen.

Za rubla „ 2 M. 6<sup>1</sup>/<sub>10</sub> fen.

## CHORAGWIE,

dla Kościołów i Towarzystw: jedwabne z obrazami i ornamentacyami haftowanymi, jedwabne z obrazami olejno malowanymi, wełniane adamaszkowe z obrazami olejno malowanymi.

Chorągwie podług życzenia, rzymskie lub sztandary, na maszyny do zdejmowania: gałki i krzyże resp. piłki i skówki z brązu ze stóśownymi symbolami.

Chorągwie dla Towarzystwa Bractw podług każdego rysunku, których wybór nadsyłam.

Cenniki oraz próby materyałów franko.



Skład kościelno-artystyczny

## J. Szpetkowskiego

w Poznaniu (Posen)  
Berlińska ulica 15

poleca

## STACYE Męki Pańskiej

plaskorzeźby (haut-relief) z masy mozaikowej, trwałej przez całe wieki. Zakupiwszy osobiście w Paryżu kilka partyi modeli przez pierwsze powagi za najpiękniejsze uznanych, wykonują stacye artystycznie, malowane w naturalnych kolorach i miejscami grubo prawdziwym dukatowym złotem złocone. Ze stacye te rzeczywiście są nadzwyczaj piękne, niechaj posłuży za dowód wysyłka takowych w rozmaite strony Niemiec i Austrii, a w ostatnim czasie nawet do Ameryki, ząd Zakład poodbiarał liczne uznania za gustowne wykonanie. Stacye te wykonują w rozmaitych wielkościach i stylach, stóśownie do potrzeb każdego kościoła, nadsyłając na życzenie stacye na okaz franko. Kościołom oddają stacye na wypłaty, na krótszy lub dłuższy termin. Również poleca Zakład kapliczki z stacyami (jako Kalwaryą) z sztucznego kamienia, trwalszego od piaskowca, oraz figury Świętych Pańskich z tego samego materyału. — Boże męki itd.

Fotografie i cenniki na życzenie franko.

Restaurowanie i dekorowanie kościołów  
w najgustowniejszym wykonaniu.



## BALDACHINY,

Ottarze i oltarzyki do noszenia. Ambony, konfesyonały, Chrzcielnice, Krzyże i latarki procesyjne, kierce, lichtarze, pajaki, Krzyże oltarzowe, trybularze i łódki, monstrance, kielichy i puszki. Dzwonki harmonijne, Lampierze. Tuwalnie i umbracula.

Największy skład i fabryka wszelkich przedmiotów do użytku kościelnego służących.

Cenniki i t. d. franko.

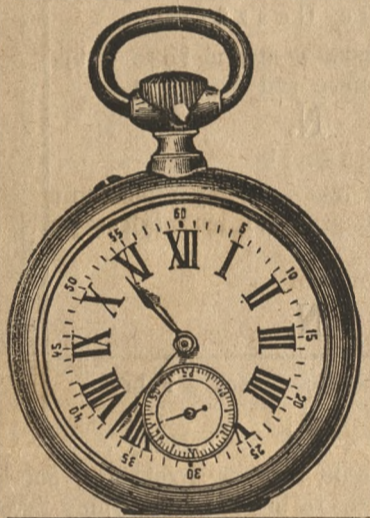
## Wyprzedaż masy konkursowej

### P. Golisch'a

w Gliwicach,  
Neumarkt

wyprzedaje się skład zegarków złotych i srebrnych jako też towary optyczne od godziny 7 rano do 8 wieczorem.

Reperacye wykonują się prędko i tanio pod gwarancją.



## Ferdynand Gebauer, Bytom G.-Sz.

ulica Długa 8, ukośnie naprzeciwko król. landratury poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozoram Kościelnym do wykonywania wszelkiego rodzaju paramentów w ściśle kościelnym stylu, jako to: ornatów, ozdób na kazalnicy, baldachimów, chorągwi, ubiorów dla ministrantów i kościelnych z najrozmaitszych materyi i jedwabnych, atlasowych, sukiennych, wełnianych itd. po cenach bardzo umiarkowanych i pod warunkami zapłaty nader przystępnymi.

Równocześnie polecam mój największy górnoszlazki lombard garderoby do przedstawień teatralnych i maski każdego rodzaju. Wykonują się także odznaki dla związków, jako i szerp.

Na wystawie Gliwickiej 1887, medal brązowy

### J. Osw. Golombek

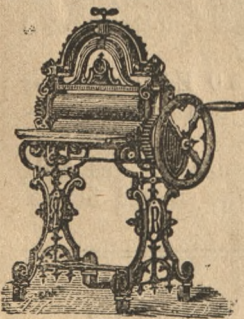
Inżynier do wiercenia w ziemi i studzien, Gliwice. Przedsiębiorca do głębokich poszukiwań ziemnych (spuszczania wody itp) wód mineralnych i czystych do picia, poszukiwania składu ziemi, budowy studni, pump i zakładów wodnych

artyzyskie czyli studni z rur.

Reperacye w własnym Zakładzie.

Zastępstwo i skład pump, sikawek, narzędzi do wiercenia w ziemi, rury z żelaza, ołowiu i asfaltowe opatrzone w szkła, węże i płyty gumowe itp. Instrumenta ku temu kieszonkowe.

Głubczyce 1889, Katowice 1891, srebrne medale.



Uznana jako wyborna tak zwana Triumph-Wäsche-Mangln najlepszy fabrykat niemiecki z lanego żelaza i walcy z trwałego drzewa pojedynczo a elegancko zbudowana rozsyła się wprost w 5-ciu wielkościach pod gwarancją za dobroć i osiągnięcie celu, już za 25 M, opłacony fracht kolei na całe Niemcy. B. HENLE w Nürnberg, Fabryka i rozsyłkowy interes maglowni do bielizny, maszyna do prania i wykręcania.

Doskonałych ceglarzy potrzebuje zaraz

### I. Matuschek

„Nowy Świat“  
w Gliwicach.

Dobrym gospodyniom

polecam bardzo smaczną

PALONĄ KAWĘ

funt po 1,20 Mrk. i 1,80 Mrk.

CUKIER

twardy i miękki, przy odbiorze

5 funtów, po cenach tańszych.

RYŻ

za funt 15 do 30 fenygów.

MYDŁO

dobrze suche fant po 25 fen.

CYGARY

we wielkim wyborze po 3 do

20 fenygów za sztukę.

PRESÓWKA

funt po 1 Mrk. i 1,20 Mrk.

Członkom ze

„Związku katolickich

robotników“ taniej!

### A. Chrzaszcz

w Gliwicach

dawniej Józef Edler.

Moja pracownia i skład

towaru koszowego

wszelkiego gatunku

znajduje się na ulicy

Karola Nr. 10

(Carlstrasse)

Równocześnie polecam mój

skład koszów podróżnych, ręcz-

nych i do bielizny własnego

wyrobu po niskich cenach.

Proszę więc baczyć dokładnie

na moją firmę. Reperacye

wykonuję czysto i prędko.

### I. Choroba

majster koszykarski

(dawniej B. Horn)

w GLIWICACH.

### Wyplatanie

drutem najwyborniejszym

sufitów czyli deki izb jak

i ściany cienkie dzielące

izby, poleca po taniach cenach

fabryka wyplatania

drutem

I. Schmidt'a

w Gliwicach

ulica dworca kolei żelaznej

(Bahnhofstrasse 4.)

## Szanowna gospodyni!

Proszę czytać!  
Spróbować i przekonać się!

### Reński z jabłek żelée

na czas letni i zimowy do smarowania chleba, zmieniając czasem zamiast masła, jak i do różnych ciast i jako kompot.

Bardzo zdrowy! pożywny! dobry a tani!

Funt tylko 50 Fen.

Zamówienia wielkie sprawiają te niską cenę, aby i tu jak to się dzieje w nadreńskiej prowincyi, ten tak ulubiony tam u ludu środek spożywczy zaprowadzić.

Wrocławska palarnia kawy,

Richard Gaida, Gliwice,

ulica Bytomska 11.  
Dla odsprzedawających w pięknych wiadrach 25 funt. po cenach fabrycznych.

### A. JANETZKI

Fabryka kunsztownych wód mineralnych

Gliwice,

Rohrstrasse Nr. 9

poleca odsprzedawającym

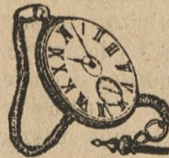
### Selter i musujące limonady

w najlepszej jakości po najtańszych cenach, łaskawej pamięci

Skład płynnego „Kohlensiture“ i różnych soków owocowych.

## REPERACYE

Wielki skład zegarków złotych i srebrnych.



zegarów i zegarków, okularów i werków grających, będą prędko i tanio wykonane.

### F. Vogel

w Gliwicach

Ul. Bytomska.

### L. Rumpel

w Tworogu G. Szl.

(Tworog O/S.)

### Skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

### Emil Aufrecht.

Gliwice,

Ulica Tarnowicka. Nr 15.

### Maschinen- u. Gruben

Sohleder-Abchnitte,

grösstenteils Kernstücke, werden von jetzt ab auch im Detail billigst verkauft.

### A. Haase's

Lederhandlung.

GLEIWITZ.

Szanownej Publiczności tu-tejszej i okolicznej polecamy się uniżenie w potrzebie wszelkich prac

### przy piecach

przy ściśle rzetelnym wykonaniu i przystępnych cenach.

z uszanowaniem

### Gebr. Scholz,

Gliwice,

Oberwallstrasse Nr. 2.

## Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie funt już od 2 do 5 Mrk.

Kto kupi najmniej za 5 Mrk. temu odesłę franko do domu. Dla odsprzedawającego znaczny rabat.

Królewska Huta

(Königsbütte)

### Jan Neumann.

Poszukuję mocnego czlowieka (Hausheltra) do natychmiastowego zajęcia u mnie tego miejsca

### Koslowski

w Gliwicach.

Skład skór.

## Mam wielki skład

### WINA

węgierskiego, reńskiego i t. p. białego i czerwonego tylko prawego, po najtańszych cenach, które polecam przy okazach ślubu, chrztu i t. p. dla zdrowych i chorych.

### J. Rodewald,

w Gliwicach przy „Germanii.“

## Środek ochronny przeciw

czerwonce u świń

Krople na tę chorobę

(Rothlaufftropfen)

poleca

„Apteka pod orłem“

(Adler-Apothekę)

### J. Fengler'a

w Gliwicach

Rynek.